

To już sto trzydziesty drugi tydzień bez ciebie

Dwa i pół roku bez ciebie

Tysiące minut, pięknych chwil bez ciebie

Tyle się dzieje, moja droga, ukochana, bez ciebie

Tylko tobie bym chciała to opowiedzieć, ale nie mogę

Nie odbierasz ode mnie, jesteś zła na mnie?

Tęsknie, jak dziecko, za twoim uśmiechem

Za niszczeniem twojej fryzury

Za grzebaniem ci w torebce

Bo tylko tobie mogłam to zrobić, tej drugiej nie mogę

To ta sama relacja, a jednak CIEBIE kocham bardziej

Mimo tego, że ona jest, ona odbiera telefon a ty nie

Ale to ty mnie kochałaś, ty mnie wychowałaś

I wciąż płaczę za tobą jak dziecko

Ciągle tak samo, twój głos zamazuje się w mojej pamięci

Nie potrafię ruszyć dalej, nie umiem po prostu

Rozerwałaś mi tym duszę na pół

Ale wiesz, jest taki chłopak, nie ten ze szkoły i nie ten z kiosku

I nie ten, z którym mnie widziałaś

Nowy i inny, dba o mnie, sprawia, że czuje się kompletna

Zakochałam się babciu, chce ci opowiedzieć wszystko

Proszę daj mi jakiś znak, że mnie słuchasz

Wszystkie szczegóły ci opowiem, wszystko naprawdę wszystko

Polubiłabyś go, naprawdę

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Jagoda Cichocka, dodano 18.01.2023 07:52

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).